



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2023 (LXI)
<https://doi.org/10.36770/bp.855>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Aleksandra Zywert*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska /

/ Adam Mickiewicz Univeristy Poznań, Poland

ORCID: 0000-0002-9922-6717

Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej i ukraińskiej)

A new human, version 2.0 (based on selected works of modern Russian and Ukrainian prose)

Abstract: The aim of this article is to explore the future human's place, role, and status. The analysis draws on selected works of prominent modern Russian and Ukrainian writers, including science fiction authors such as Anna Starobinets, Dmitry Glukhovsky, Vladimir Sorokin, Viktor Pelevin, Boris Akunin, and Max Kidruk. The analysis concludes that amidst rapid scientific advancement, humanity may achieve potential immortality, but paradoxically, it could lose its dominant position in the world. In the post-anthropocentric era, challenges will emerge concerning human interactions with robots, androids, avatars, cyborgs, and bots, necessitating 'negotiations' with these entities, now perceived as full-fledged members of society.

Keywords: human of the future, posthumanism, technology, post-anthropocentrism, immortality, fiction.

Coraz szybszy (często wręcz na zasadzie efektu śnieżnej kuli) rozwój nauki poddyktowany nieodpartą chęcią rozwoju, przekraczania coraz to nowych granic i ograniczeń, prowadzi ludzkość w tyleż fascynujące, co potencjalnie (a czasami już realnie) niebezpieczne rejony. Jeśli dodamy do tego odwieczny powszechny

* Aleksandra Zywert – dr hab., prof. UAM; pracuje w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskich na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; autorka m.in. książki *Pisarstwo Władimira Wojnowicza* (2012).

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

lęk przed śmiercią (paradoksalnie wraz z rozwojem nauki coraz silniejszy), pojawia się pytanie: jaki będzie nowy człowiek przyszłości? Jaki będzie jego status? Jak i w jakich wymiarach/wariantach funkcjonuje w wizjach współczesnych pisarzy rosyjskich i ukraińskich, oraz jakie wnioski (lub sugestie) z owych wizji wynikają? Jako, że jest to kwestia nader nośna, w charakterze materiałów źródłowych ujmijmy następujące utwory: powieść Anny Starobiniec pt. *Żyjący* (Живущий, 2011) – motyw sztucznego kolektywnego mózgu, opowiadanie *Żywi* (Живые, 2005) – motyw ludzkości wypartej przez androidy, powieść Dmitrija Głuchowskiego *FUTU.RE* (Будущее, 2013) i opowiadanie Borysa Akunina *Happy end* (Хэппи-энд, 2005) – motyw człowieka nieśmiertelnego, powieści Wiktor Pielewina: *Hełm grozy* (Шлем ужаса: Креатифф о Тесее и Минотавре, 2005) oraz *Miłość do trzech Zuckerbrinów* (Любовь к трём цукербринам, 2014) – motyw człowieka funkcjonującego w trybie *in silico*, powieść Władimira Sorokina, *Manaraga* (Манарага, 2017) – motyw człowieka-cyborga, oraz powieść ukraińskiego pisarza Macha Kidruka, *Bot* (Бот, 2012)¹ – motyw człowieka „wyhodowanego” (nanotechnologiczny wariant eugeniki) jako przyszła maszyna do zabijania.

Już w połowie lat 90. XX wieku Cary Wolfe twierdził, że w sytuacji błyskawicznego rozwoju niektórych gałęzi nauki (nauki przyrodnicze, medycyna, nauki technologiczne) nie ma już wyboru: zaakceptować posthumanizm, czy nie, albowiem sam człowiek zmienia się w takim tempie (fizycznie/cieleśnie i mentalnie), że praktycznie sam inicjuje nadejście jakościowo nowej epoki, w której nie znajdzie się w centrum uwagi. Wolfe pisze: „[posthumanizm] wymaga, byśmy przyjrzeni się rzeczy zwanej „istotą ludzką” jeszcze dokładniej i poświęcili jeszcze większą uwagę jego ucieleśnieniu, uwarunkowaniu i materialności oraz temu, jak one kształtują (i same są kształtowane przez) świadomość, umysł itd.”². Z tego względu należy zgodzić się z Piotrem Zawojskim, który uważa, że w tej chwili nie tyle obserwujemy, ile współuczestniczymy w (jak to określa autor) „nie-ludzkim zwrocie” (posthuman turn)³, w którym podstawowym zagadnieniem jest

1 Postanowiliśmy ograniczyć się tylko do jednej pozycji z literatury ukraińskiej, albowiem właśnie ona idealnie wpisuje się w koncepcję artykułu. Stanowi doskonały przykład skrajnego niebezpieczeństwa jakie potencjalnie niesie ze sobą mariaż nanotechnologii i z innymi (także niebywale zaawansowanymi) technologiami.

2 C. Wolfe, *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2 (139–140), s. 147.

3 P. Zawojski, *Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów*, „Kultura i Historia” 2017, nr 32, tinyurl.com/bp61-zyw-1 [dostęp: 02.11.2022].

tożsamość gatunkowa i jej granice. Stąd posthumanistyka (niezależnie od wielości mieszczących się w niej nurtów) skupiona jest na kwestii: „relacje i płynność między tym, co ludzkie i nie-ludzkie, a więc na związku człowieka z technologią, z rzeczami, a także współlistnienie ludzi z innymi zwierzętami czy szerzej: z roślinami, piaskiem, wodą [...]. W konsekwencji pytanie Immanuela Kanta: «czym jest człowiek?» [...] ustępuje pytaniu: «jak stać się człowiekiem?»»⁴. Odzwierciedlenie tych dylematów nieustannie obserwujemy w literaturze, zwłaszcza fantastycznej. Rewolucja informatyczna przekładająca się na oblicze współczesnej fantastyki powoduje, że automatycznie rodzi się pytanie między innymi o status człowieka w dotychczasowej formie i kondycji (psychicznej i fizycznej).

Nieuchronność nadejścia epoki postludzkiej zapowiada między innymi powieść Wiktora Pielewina zatytułowaną *Hełm grozy*. Skonstruowana w całości w formie internetowego czatu opowiada o ośmiorgu przypadkowych ludziach, którzy zostali porwani i umieszczeni w osobnych pomieszczeniach z monitorami podłączonymi do sieci internetowej. Nie wiedzą dlaczego się w nich znaleźli, ale mogą się między sobą kontaktować (bez wizji) na czacie. Każdy z nich zostaje odgórnie pozbawiony swojej dotychczasowej tożsamości, za to dostaje własny *nick* odzwierciedlający jego typ osobowości oraz poglądy. Naturalnie, podstawowym pragnieniem grupy jest uwolnienie się z „więzienia” i powrót do własnego życia. Nie jest to jednak proste, albowiem najpierw muszą poznać nowy, tylko im dostępny „świat-labirynt” (który u każdego bohatera wygląda inaczej), dotrzeć i zrozumieć istotę jego centrum, a dopiero potem spróbować go opuścić. Autorskie ukierunkowanie na panlabiryntowość jest widoczne na wszystkich praktycznie poziomach utworu (począwszy od nicków, poprzez prezentację bohaterów, aż choćby po konstrukcję przestrzeni)⁵ i całkowicie podporządkowane ostatecznej wymowie ideowej utworu. Rozwijając historię bohaterów, dążących do przywrócenia oswojonego i bezpiecznego porządku świata, Pielewin wskazuje na paradoks: im bardziej próbują się oni wydostać z cyberprzestrzeni, tym głębiej się w nią zagłębiają. Tracą przy tym swoją cielesność i (co z czasem coraz bardziej zauważalne) oddalają się coraz bardziej od świata empirii na rzecz symulacji, którą mimowolnie sami tworzą. Charakterystyczne dla cyberpunku postępujące

⁴ G. Gajewska, *Arcy-Nie-Ludzkie. Przez science fiction do antropologii cyborgów*, Poznań 2010, s. 46.

⁵ Szerzej na temat labiryntowości w *Hełmie grozy* zob. A. Zywert, *W labiryncie światów umysłu, czyli o „Hełmie grozy” Wiktora Pielewina*, [w:] *Rosja w dialogu kultur*, t. 2, pod red. B. Żejmo, Toruń 2015, s. 393–401.

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

zacieranie granic pomiędzy RR (*real reality*) a VR (*virtual reality*) prowadzi do (jak podkreśla Kazimierz Krzysztofek) tak dużej hybrydyzacji obu tych przestrzeni, że ostatecznie rozróżnienie realności od symulacji staje się niemożliwe.

W tym ujęciu finał tej historii jest tyleż zaskakujący, co przewidywalny – kiedy już wydaje się, że zagadka została rozwiązana, okazuje się, że powrotu do punktu wyjścia nie ma. Wchodząc w interakcje na czacie, bohaterowie mimo woli ukształtowali tzw. terminalową tożsamość, i stworzyli całkowicie nową, zbudowaną poprzez tekst, cyberrzeczywistość – jedyny świat, w którym mogą dalej funkcjonować. „Poród” (jakkolwiek zaskakujący dla całej ósemki) jest jedynym i nieuchronnym wyjściem z impasu. Ciekawy w tym kontekście jest ostatni obraz – znalazłszy się w nowym świecie, bohaterami targają ambiwalentne uczucia – z jednej strony pojawia się euforia z powodu świadomości braku jakichkolwiek ograniczeń („Организм(-: Зато теперь будем Минозавром. Древним змеем. [...] Будем драконом. Взлетим под облака, нырнем на дно морское...”⁶), z drugiej – niepokój wynikający ze świadomości nieodwracalności procesu, który wcześniej zainicjowali. Otwarte zakończenie utworu jednoznacznie wskazuje, że jego autora interesuje w pierwszej kolejności sam proces powstawania nowego paradygmatu kulturowego (cyberkultura⁷) w kontekście założenia, że Internet jest przestrzenią społeczną, ale wymagającą opisu przy użyciu innych, niż tradycyjne, metod⁸, zaś pytanie o jej wpływ na społeczeństwo pozostawia bez jednoznacznej odpowiedzi (choć z dość wyraźnym ukłonem w stronę pesymistycznych prognoz Jean’a Baudrillarda. Zachodzi bowiem pełna immaterializacja

6 B. Пелевин, *Шлем ужаса*, tinyurl.com/bp61-zyw-2 [dostęp: 12.09.2022].

7 Cyberkultura – inaczej, jak pisze Piotr Zawojski, zwana „subkulturą wielu komputerów”, jest nowym typem wspólnoty „(a raczej bardzo wielu różnych wspólnot), dla których platformą powstawania i istnienia stają się sieci komputerowe, tworzące środowisko cyberprzestrzeni, konstytuujące nową mutację techno kulturową zwaną cyberkulturą”. P. Zawojski, *Monitory między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni*, [w:] *Wiek ekranów. Przestrzenie kultury widzenia*, red. A. Gwóźdź, P. Zawojski, Kraków 2002, s. 426.

8 Jak wskazuje Kazimierz Krzysztofek „Jest to nowa Oikumene – zaludniona «planeta». Określają ją następujące cechy: nieplanowany centralnie, samoorganizujący się system, niehierarchiczny, otwarty, interaktywny i otwarty o strukturze horyzontalnej wykazujący cechy nieliniowego układu dynamicznego, tj. złożonego systemu społecznego. Nie ma centrum, nie ma też bliższych lub dalszych dystansów, wszyscy użytkownicy są od siebie w jednakowej odległości niezależnie od miejsca, w którym przebywają fizycznie, można do niej wejść z dowolnego punktu. Nie sposób zatem pojmować jej w sensie fizycznym, jest ona jakąś metaprzestrzenią, do której powinno się odnosić kategorie metageografii”, K. Krzysztofek, *Percepcja cyberprzestrzeni*, tinyurl.com/bp61-zyw-3 [dostęp: 02.11.2022].

świata, który sam w sobie jest nierealny, a który ostatecznie pochłania swoich stwórców/dzieci).

Nieco inaczej, już bardziej zdecydowanie ten sam problem jest zaprezentowany w *Miłości do trzech Zuckerbrinów*, powieści napisanej dziewięć lat później. Tu proces zmiany tożsamości na terminalową jest już świadomy. Głównym bohaterem tego utworu jest Kiesza – typowy internetowy troll, który świetnie bawi się w świecie wirtualnym. Z realnego życia zrezygnował z wyboru. Po pierwsze, świat rzeczywisty jest dla niego wyjątkowo przygnębiający, niebezpieczny i bezperspektywiczny, po drugie zaś, życie w nim jest dla niego zbyt drogie. Dlatego, podobnie jak miliony innych ludzi, wybiera „Wtórnik” rzeczywistego bycia⁹, tzw. klaster, coś w rodzaju (jak to określa autor) napowietrznego getta, śmietnika dla biedaków – niczym matrixowski Neo leży w wypełnionej wodnym roztworem „wannie” i *de facto* jest podłączonym do aparatury podtrzymującej życie, trupem.

Pielewin uwypukla tu kilka kwestii. Po pierwsze, w odróżnieniu od *Hełmu grozy* przyjmuje zwycięstwo rzeczywistości symulakrycznej jako pewnik. W tej ostatniej obok interaktywności i symulacji, nadzwyczaj istotnym elementem jest zjawisko immersji, czyli takiej formy „zanurzenia w środowisku wirtualnym, w którym nie chodzi już o iluzję, ale o jej przekroczenie czy też raczej przełamanie paradygmatu iluzjonistycznego przedstawienia”¹⁰. Po drugie, zakłada, że tendencja do zacierania granic ciało-cielesność będzie postępowała i realna tożsamość ostatecznie zostanie wyparta przez tożsamość wirtualną postrzeganą jako konkurencyjną, co z kolei doprowadzi do powstania cyberorganizmu post-biologicznego, u którego „historyczna pamięć biologiczna” stopniowo będzie zanikała. Przykładowo, przez większość czasu Kiesza jest zadowolony ze swojego statusu, bo zyskuje nie tylko nieograniczoną wolność („Чего только не увидишь, путешествуя между мирами”¹¹), ale i unika pułapek i zagrożeń realnego świata. Czasami tylko (i to na krótko) dopadają go (dość mgliste już) wspomnienia o matce i własnym realnym dzieciństwie („единственное наследство от неведомой мамочки. Она назвала его «Че» в честь какого-то борца за вашу и нашу, прославившегося в двадцатом веке”¹²), ale nie wywołują praktycznie żadnych głębszych emocji.

⁹ P. Zawojski, *Monitory...*, dz. cyt., s. 425.

¹⁰ P. Zawojski, *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Katowice 2018, s. 181.

¹¹ В. Пелевин, *Любовь к трем цукербринам*, Москва 2016, s. 196.

¹² Tamże, s. 76.

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

W rezultacie konstrukcja postaci Kieszy jest bliska radykalnym nurtom transhumanizmu¹³, który zakłada nie tylko dążenie do pełnej eliminacji wad i naturalnych ograniczeń ludzkich, ale wręcz „chęć porzucenia organicznego ciała na rzecz życia in silico”¹⁴, czyli wyłącznie jako byt cyfrowy. Kreując postać typowego cyborga sieciowego, w pełni oddzieloną od materialnego osobowość przeniesioną w sferę sieci komputerowej, autor płynnie wpisuje się w długą i zróżnicowaną wewnątrznie linię utworów literackich i filmowych podejmujących ten temat (od klasycznych dzieł literackich Williama Gibsona *Neuromancer* (1984), *Graf Zero* (1986) i *Mona Lisa Turbo* (1988) poprzez filmy takie jak *Johnny Mnemonic* (1995) Roberta Longo, *Tron* (1982) Stevena Lisbergera i *Matrix* (1999) Wachowskich). W przypadku *Miłości...* Pielewin stawia na klasyczną interpretację cyberpunkową, prezentuje postać ambiwalentną i wewnątrznie skonfliktowaną. Fantomowy bohater jest jednocześnie zwycięzcą (osiągnął nieśmiertelność) i przegranym (jako pozbawiony tożsamości byt nie posiada wolnej woli – jest całkowicie uzależniony od systemu), a poprzez swoją niematerialną formę „wydaje się podważać fundament istnienia jakim jest przemijanie”¹⁵. W tym kontekście podstawowy problem „nowego człowieka” polega na wiecznym zawieszeniu pomiędzy spełnieniem a niespełnieniem, doświadczaniem a niedoświadczaniem, a w końcu istnieniem a nieistnieniem. W wizji Pielewina świat wirtualny jest zatem tylko pozorną konkurencją dla realnego. *De facto* oba one nie oferują człowiekowi niczego wartościowego, za to oba skutecznie go niszczą.

¹³ Jak pisze jedna z badaczek, „Zasadniczo transhumanizm oznacza połączenie się człowieka z maszyną. Reprezentuje szerokie spektrum ulepszeń technologicznych, część z nich jest już komercyjnie dostępna i sprawdzona przez entuzjastów ruchu. Mowa tu o bionicznych kończynach, implantach mózgu, sztucznej inteligencji itp. Łaciński przedrostek „trans” oznacza skrzyżowanie, a transhumaniści chcą zwrócić naszą uwagę na konieczność wypracowania czegoś, co będzie funkcjonowało jako swego rodzaju most lub stan tymczasowy dla przejścia od człowieka do cyborga [...] Transhumanizm jest zakorzeniony jeszcze w postulatach z epoki oświecenia. Dziedzictwo renesansu połączone z wpływami Izaaka Newtona, Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a, Immanuela Kanta czy markiza Nicolasa de Condorceta stanowi bazę dla racjonalnego humanizmu, którego transhumaniści czują się spadkobiercami [...] Samo określenie transhumanizm zostało ukute, aby odwoływać się do powyższego dziedzictwa humanizmu racjonalnego jako świeckiego obrazu świata, w którym człowiek ma najwyższą wartość moralną”. Z. Magrian, *Transhumanizm – nowy etap dla ludzkości czy szkodliwa utopia?*, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 2021, 22(2)–22(3), s. 125–126.

¹⁴ M. Bakke, *Posthumanizm: człowiek w świecie większym niż ludzki*, [w:] *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*, red. J. Sokolski, Warszawa 2010, s. 339.

¹⁵ A. Mazurkiewicz, *Z problematyki cyberpunku. Literatura – Sztuka – Kultura*, Łódź 2014, s. 254.

Inną, choć nie mniej mroczną wizję kreuje Anna Starobiniec w antyutopii *Живущий*. Punktem wyjścia do kreacji świata przedstawionego są pojęcia SI (Sztuczna Inteligencja) oraz interfejs mózg-komputer (BCI – *brain-computer interface*) w połączeniu z pytaniem o nieśmiertelność, a więc kwestie jak najbardziej wpisujące się w klasykę cyberpunku, (aczkolwiek dziś już nie aż tak fantastyczne z uwagi na fakt, że obie te idee od dość dawna są obiektem badań naukowych¹⁶). Wykreowany przez Starobiniec świat jest w tym zakresie precyzyjnie dopracowany (opisywana społeczność posługuje się nawet własnym językiem-slangiem), albowiem na pierwszy plan wysuwają się kwestie socjologiczne. W centrum uwagi znajduje się społeczność, która wykształciła się po jakimś bliżej nieokreślonym kataklizmie, tu nazwanym Wielką Redukcją. Dziś jest to hermetyczny trzymiliardowy organizm podporządkowany i zarządzany przez (konstrukcyjnie nieco nawiązującego do Ubika opisanego przez Philipa K. Dicka) Żyjącego – otaczanego boskim kultem systemu komputerowego kontrolującego „obiekty”, których umysły są trwale połączone z bóstwem w jedną globalną sieć.

Świat Żyjącego jest bezpieczny, dostatni, wygodny, ale za cenę absolutnej karności wobec bóstwa i unifikacji na wszelkich możliwych poziomach. Tu tzw. nowy człowiek w sferze biologicznej funkcjonuje tylko jako „opakowanie” dla świadomości i jako takie jest planowo cyklicznie wymieniane po osiągnięciu określonego wieku. Pamięć historyczna, ciągłość pokoleniowa nie ma znaczenia (zupełnie jak w noweli Aleksandra Kuprina *Toast (Tocm, 106)*, a współcześnie częściowo w *FUTU.RE (Будущее, 2013)* Dmitrija Głuchowskiego), bo liczy się tylko nadrzędny cel – utrzymanie *status quo*. Orientacja na cyberpunk owocuje zatem nieco inną wizją (charakterystycznej dla antyutopii) opozycji dwóch realnych światów. Kontrast dobre-złe/swoje-cudze, zostaje zastąpiony przeciwstawieniem realne-nierealne. Realny świat jest postrzegany jako martwy, nieistotny skansen:

ТЦ «Мегполис». Это один из тех уродливых заброшенных торговых центров, которые знаются в графе «под снос» в региональном Плане Украшения Мира [...]. Одно время активисты движения «Мемориал» хотели превратить такие центры в музеи старины и в рамках программы «Прогуляемся в первом слое» возить сюда

¹⁶ Por. np. A. Cudo, E. Zabielska, D. Zapala, *Interfejsy mózg-komputer oparte o techniki elektroencefalograficzne*, tinyurl.com/bp61-zyw-4 [dostęp: 02.11.2022].

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

экскурсии и показывать, как выглядела торговля до социо. Однако же им не удалось сформировать ни одной экскурсионной группы, так что проект закрылся¹⁷.

Ponieważ lwia część życia człowieka upływa w świecie wirtualnym, opozycja sprowadza się do kontrastu pomiędzy różnymi sferami funkcjonowania człowieka: fizyczną, socjo (sfera internetowej sieci globalnej), czy też tzw. luksusową (przeznaczona do realizacji fantazji seksualnych). Pierwsza z nich – jedyna, w której człowiek istnieje w fizycznej postaci, zachowuje swoją odrębność, wyjątkowość mentalną i płciowość. Druga – to już tylko byt wirtualny wyróżniający się jedynie nickiem, ostatnia zaś (także wirtualna) zapewnia absolutną dowolność formy istnienia – można zmienić się w co tylko się zamarzy. Niedookreśloność granic pomiędzy RR a VR przy jednoczesnej niezaprzeczalnej atrakcyjności tej ostatniej (możliwość błyskawicznej realizacji marzeń, pragnień) sprawia, że pojawia się „migotliwość ontologiczna – uniemożliwiająca rozpoznanie i dookreślenie, co należy, a co nie należy do rzeczywistości fizycznej”¹⁸. Ostatecznie trwale uniemożliwi ona człowiekowi normalne funkcjonowanie, zaburzając jego zdolność do samostanowienia. Jeśli bowiem spojrzeć z dystansu na ten powieściowy świat, jest on tyleż (czasami absurdalnie) piękny, co niestabilny, prowizoryczny i rozchwiany. Pojawia się zatem nie tylko pytanie o niebezpieczeństwo braku możliwości rozróżnienia tego, co ludzkie i nie-ludzkie, ale i problem konieczności liczenia się z maszynami w sytuacji, kiedy człowiek już nie nadąża za rozwojem technologicznym.

Jeszcze radykalniejszy wariant przetrwania w obliczu katastrofy autorka prezentuje w opowiadaniu *Żywi*¹⁹. Tam z kolei, także w antyutopijnej scenerii, mamy do czynienia z socjalizacją androidów. Po katastrofie zwanej Wielkim Podziałem następuje epoka post-ludzka, w której dochodzi do upodmiotowienia maszyny. Akcja dzieje się w Moskwie przyszłości. Główną bohaterką jest młoda wdowa, która wiedzioną rozpaczą po stracie męża postanawia odtworzyć go w formie androida. Jest to najnowszy aktualnie model, którego osobowość będzie tworzona na podstawie wspomnień żyjącej współmałżonki. Choć sam proces się udaje, ostatecznie dochodzi do tragedii – mąż okazuje się jednak być niedoskonałym

¹⁷ A. Старобинец, *Живущий*, Москва 2011, s. 108.

¹⁸ A. Mazurkiewicz, dz. cyt., s. 375.

¹⁹ A. Старобинец, *Живые*, tinyurl.com/bp61-zyw-5 [dostęp: 12.09.2022].

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

(żona zapomniała o kilku szczegółach), zaś sama kobieta dokonuje przerażającego odkrycia – sama też jest robotem tyle, że nieco starszej generacji. Powstaje zatem pytanie o konsekwencje upodmiotowienia maszyny oraz jej status w ludzkim świecie w kontekście najradzykalniejszego wymiaru idei transhumanizmu. Zgodnie z jego założeniami, jak wskazuje Kamil Szymański: „Postczłowiek może więc być istotą z biologicznym ciałem, lecz zarazem posiadającą nadludzko rozwinięte zdolności [...] lub też cyborgiem, tj. robotem o humanoidalnej budowie, z biologicznymi funkcjami życiowymi. [...] postczłowiek może zaistnieć zarówno jako sztuczna inteligencja znajdująca się w np. komputerze, jak też jako cyborg, hologram czy android”²⁰. Upodmiotowienie robotów zmusza zatem ludzkość do rewizji pojęcia antropocentryzmu. Z jednej bowiem strony, jak podkreślał Stanisław Lem, sztucznie powstały twór „niczym się, jako osoba, nie będzie różnić się od każdego z nas”²¹, z drugiej – „Powtórzonym wszechstronnie człowiekiem ani robot, ani android [...] być nie może”²², Ostatecznie zatem problem upodmiotowienia maszyn zostaje przeniesiony w sferę etyki i prawa.

Najostrzejszy, ale też i najchętniej wykorzystywany przez literaturę popularną w odmianie technothrillera wariant sztucznego człowieka – to wizja ukraińskiego pisarza Maxa Kidruka zawarta w powieści *Bot*. Człowiek jako taki się nie zmienia, nie inwestuje w siebie, hoduje za to homunkulusy – armię botów, która ma być bronią. To w założeniu w stu procentach posłuszni i sterowalni super-żołnierze. Kidruk wyjaśnia:

Военным было нужно то, что мы потом стали называть ботами, то есть группа разумных существ, способных обмениваться информацией в режиме реального времени по беспроводной связи на расстоянии до километра, с мозгами, соединенными в одну сеть²³.

Początkowo wszystko idzie sprawnie, ale ponieważ projekt tworzenia klonów przy pomocy narzędzi nanotechnologicznych jest nowatorski i nie da się przewidzieć

²⁰ K. Szymański, *Transhumanizm: utopia czy ekstropia?*, „IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2015, nr 27, s. 165.

²¹ S. Lem, *Fantastyka i futurologia*, Kraków 2003, s. 55.

²² Tamże.

²³ M. Кидрук, *Бот*, tinyurl.com/bp61-zyw-6 [dostęp: 12.09.2022].

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

wszystkich jego rezultatów, w pewnym momencie sytuacja wymyka się spod kontroli – boty zyskują świadomość, zaczynają się uczyć i stają się śmiertelnie niebezpieczne. Choć książka jak najbardziej mieści się w kanonie gatunku – nacisk na zdarzeniowość, wartka, pełna nieoczekiwanych zwrotów akcja, atrakcyjna fabuła, sporo szczegółów technicznych, nawiązania do teorii spiskowych – to Kidruk sięga głębiej, niż tylko do sekretnych laboratoriów na pustyni Atakama. Łatwo daje się zauważyć, że jest to przede wszystkim utwór o człowieku: egoistycznym, zadufanym w sobie, skrajnie egocentrycznym, utwierdzonym w swojej doskonałości, który bezpodstawnie zaczyna bawić się w Boga, choć nie ma ku temu kompetencji. Jak pisze sam autor: „На сегодняшний день ученые добрались до глубин, за которыми начинается настоящее неведомое, территория, на которой интуиция и развитое воображение больше не действуют”²⁴. Ostatecznie zatem na pierwszy plan wysuwa pytanie o granice człowieczeństwa w sytuacji realnej konfrontacji z Innym. Zwróćmy uwagę, że choć autor wykorzystuje popularny motyw buntu robotów (chętnie i w nowej interpretacji wykorzystywany w cyberpunku), to komplikuje sprawę, albowiem tytułowe boty nie są maszynami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Posiadają ludzką budowę ciała, w ich żyłach płynie krew, a jednocześnie mają sztuczne DNA, by tworzyć jeden organizm działający według tego samego schematu i dzielący się każdą informacją. Czym zatem różnią się od ludzi i czy mogą stać się ludźmi, skoro się uczą i rozwijają intelektualnie? Autor wyraźnie dryfuje tu ku motywowi Golema epoki nowoczesnej, którego „kolejną maską będzie klon, którego tożsamość doprowadzona do absurda stawia pod znakiem zapytania kwestie indywidualności człowieka i jednocześnie otwiera przestrzeń do rozważań o lęku przed lustrzanym odbiciem”²⁵.

Drugi problem – to postawa „stwórców”. Kidruk jednoznacznie negatywnie ocenia bezkrytyczną fascynację człowieka rosnącymi możliwościami nauki oraz bezpodstawną wiarę we własne możliwości. Niestety, szalony postęp techniczny nie zmienił człowieka. Pozostał on takim samym niepoprawnym (i okrutnym) megalomanem, jakim był wcześniej, zdolnym do największych podłości w imię realizacji swojej mniej lub bardziej szalonej idei. Szczególnie ostro zostają ocenieni naukowcy. Ci ostatni, choć uzdolnieni, nierzadko są zbyt sprofilowani na

²⁴ Tamże, tinyurl.com/bp61-zyw-7 [dostęp: 12.09.2022].

²⁵ G. Gajewska, dz. cyt., s. 113.

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

celu, myślą zbyt wąsko i nie zdają sobie sprawy z długofalowych wielokierunkowych skutków własnych eksperymentów. Świat przyszłości nie będzie zatem świetlany, bo człowiek nie uczy się na własnych błędach – „Wypuszczamy dzina z butelki. I nie przyjdzie nam długo czekać na moment, kiedy nie będziemy już umieli kontrolować własnej potęgi technologicznej”²⁶.

Nieco inaczej, symbioza człowieka z maszyną jest zaprezentowana w powieści *Manaraga* Władimira Sorokina. Wykreowany przez autora świat przyszłości jest do tego stopnia zaawansowany technologicznie, że hologramy, czy cyborgi są jego integralną częścią, i tak zanurzony w cyberprzestrzeń, że właściwie trudno znaleźć człowieka, który nie byłby na granicy organizmu postbiologicznego. Przykładem jest postać głównego bohatera – kucharza Gezy, który (podobnie jak wszyscy wokół niego) ma wszczepione do mózgu „inteligentne pchły” – chipy błyskawicznie dostarczające mu w razie potrzeby wszelkie potrzebne informacje. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że człowiek rozsądnie korzysta z dobrodziejstw technologicznych i medycznych. Jeśli jednak dokładniej się przyjrzeć, jest odwrotnie – powszechna cyborgizacja prowadzi do nieuchronnej dewolucji człowieka. Wychodząc z założenia, że ewolucja jest z definicji celowościowa i ukierunkowana na rosnącą złożoność, tu następuje proces odwrotny. Wylimowanie konieczności uczenia się sprawia, że człowiek umysłowo staje coraz prymitywniejszy (mimo rosnącego standardu życia). Wspomniane chipy są przekleństwem ludzkości, bo uniemożliwiają jej samodzielne funkcjonowanie poza systemem, czymś w rodzaju mózgu kolektywnego, czyniąc bezbronną wobec wyzwań realnego życia. Chipy – to, jak mówi Sorokin w jednym z wywiadów: „Новые паразиты, которые не просто сосут кровь, но и наполняют человека информацией и уверенностью в себе... Такая блоха, которая подковала человека!”²⁷.

Obserwowany proces jest tym dramatyczniejszy, że nie został zainicjowany przez przypadek, czy dobór naturalny, a sztucznie i aktualnie (jak sugeruje autor w powieści) jest już nie do odwrócenia.

W jeszcze innym kluczu kwestię przyszłości człowieka rozpatruje Borys Akunin w opowiadaniu *Happy end*, utworze stanowiącym integralną część książki

²⁶ Tamże, s. 600.

²⁷ В. Сорокин, «Симбиоз физиологии, шоу и моды», Владимир Сорокин о сожжении книг, счастье и новых гаджетах, Беседовала Наталья Кочеткова, tinyurl.com/bp61-zyw-8 [10.05.2022].

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

zatytułowanej *Historie cmentarne*. Choć i tu akcja rozgrywa się w świecie przyszłości, to problem biotransfiguracji osiągniętej w wyniku postępu medycznego nie ustępuje refleksji filozoficznej. Akunin ewidentnie wychodzi tu od spojrzenia posthumanistycznego²⁸ i skupia się na efektach tzw. białej medycyny – przedłużanie ludziom życia w rezultacie możliwości pełnej biologicznej regeneracji organizmu jest w prezentowanej przezeń wizji czymś już zupełnie naturalnym. Dzięki zaawansowanej transplantologii, chirurgii plastycznej oraz neoregeneracji życie ludzkie w wymiarze biologicznym nie jest niczym ograniczone. W tym kontekście Akunin stawia pytanie o jakość życia w kontekście opozycji: cielesne-duchowe. Co prawda, można być wiecznie sprawnym i zewnętrźnie młodym, ale pozostaje jeszcze kwestia pamięci i doświadczenia życiowego – największych sprzymierzeńców i jednocześnie wrogów człowieka.

Głównymi bohaterami noweli jest małżeństwo ze studwuletnim stażem. On, Bardzo Stary Pisarz, autor stu pięćdziesięciu książek, i jego żona. Oboje sprawni umysłowo („Память [...] после курса ноорегенерации работала лучше, чем в молодости”²⁹ i zadbani zewnątrznie (полвека назад [...] ему имплантировали белоснежные зубы [...] обзавелся глубочайшими морщинами [...]). Пришлось эти некрасивые складки убирать”³⁰), są zadowoleni z możliwości wpisania się w oczekiwania społeczne. On chwali się swoim nowym idealnym uśmiechem, ona kontroluje kondycję swojej skóry na twarzy („Жена Очень Старого Писателя поправила перед зеркалом локоны, скосила глаза в левую половину трюмо – не висит ли подбородок. Нет, ни капельки. Вот что значит хорошая клиника”³¹). Choć autor nie wnika w szczegóły wyglądu bohaterów, to wyraźnie sugeruje, że wpisują się oni w kanon ciała w kulturze konsumpcyjnej. Epatując poprzez rozmaite media jego stylizowanymi przedstawieniami,

²⁸ Jak wskazuje Magdalena Radkowska-Walkowicz, „Posthumanistyczne spojrzenie na technologię uznaje zaś jej nierozłączność od świata społecznego, inaczej mówiąc, [...] związek między wiedzą powstałą w laboratorium a życiem społecznym. [...] Człowiek przyszłości już nie tylko ma prawo czerpać pełnymi garściami z rozwoju technologii, ale ma nawet swoisty obowiązek przeskoczyć ewolucję i poprawiać swoje ludzkie możliwości. Trzeba stworzyć się na cyborgi, także te w nas. I na byty stworzone w laboratoriach: zarodki, organizmy transgeniczne, kolonie tkankowe”. M. Radkowska-Walkowicz, *Biotransfiguracje – sztuka, życie, polityka*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2 (139–140), s. 99.

²⁹ Б. Акунин, Г. Чхартишвили, *Кладбищенские истории*, Москва 2006, s. 216.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

ta ostatnia wymaga od człowieka nieustannego uczestnictwa w świecie, bycia na bieżąco, niezmiennie w pierwszym szeregu. Jak pisze Mike Featherstone: „Kultura konsumpcyjna odwołuje się przede wszystkim do samozachowawczej koncepcji cielesności, która zachęca jednostkę do podejmowania strategicznych decyzji w celu walki z erozją i rozpadem ciała [...] wpaja ludziom przekonanie, że ciało jest wehikułem przyjemności i autoekspresji”³².

O ile samo pragnienie nieśmiertelności (*de facto* nieco egoistyczne i egocentryczne) – odwieczne marzenie ludzkości należy kwalifikować jako myślenie utopijne w szerokim znaczeniu (potencjalnie pozytywnym, bo inspirującym i aktywizującym ludzkość), to jego urzeczowienie najczęściej staje się pułapką (zwłaszcza w świecie powierzchownego hedonizmu). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia. Wychodząc z założenia, że „Ciało jako matryca zwyczajowych czynności ma decydujące znaczenie dla pamięci nawykowej; innymi słowy dla tego, by uczynić przeszłość immanentną w teraźniejszości”³³, połączenie wiecznie młodego ciała ze sprawnym umysłem i doskonałą pamięcią, w przypadku tak wiekowych ludzi jest nie dobrodziejstwem, a przekleństwem. Świadomość przeżytego wypycha człowieka coraz głębiej w stan nawet nie *deja-vu*, co pamięci-nawyku, powtarzalności „zapisanych” już czynności, doznań, odczuć i ostatecznie staje się torturą. Stąd wyrażone w finale utworu stwierdzenie bohaterki: „все уже было” i jej zgoda na wspólne samobójstwo jest logiczną konsekwencją wcześniej podjętych decyzji o przedłużaniu życia. Akunin skłania się tu ku teorii ortobiozy autorstwa Ilji Miecznikowa, której istotnym elementem był tzw. instynkt śmierci – pozytywna w swej istocie chęć umrzeć³⁴, przywracający naturalny porządek rzeczy.

³² M. Featherstone, *Ciało w kulturze konsumpcyjnej*, [w:] *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. A. Chałupnik, J. Jaworska, J. Kowalska-Leder, I. Kurz, M. Szpakowska, wstęp i red. M. Szpakowska, Warszawa 2008, s. 109.

³³ B. Olsen, *Jak rzeczy pamiętają*, [w:] *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. R. Chymkowski, P. Dorosielski, P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Rodak, R. Sulima, wstęp i red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa 2018, s. 91.

³⁴ „Илья Мечников был горячим сторонником так называемого «инстинкта смерти», т. е. положительного желания старых людей умереть, похожего на желание спать, появляющееся вследствие усталости [...] Идеалом, по Мечникову, является «ортобиоз», т. е. развитие человеческой жизни, при котором она проходит через долгий период активной старости с могучим здоровьем, приходя к последнему периоду, в котором человек почувствует сытость жизнью и желание смерти”, В. Карандашев, *Жить без страха смерти*, Москва–Санкт-Петербург 2005, s. 320.

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

W podobnym duchu, choć w zupełnie innej scenerii, rozpatruje tenże problem Dmitrij Głuchowski w powieści *FUTU.RE*³⁵. Tam punkt wyjścia do rozważań jest jeszcze prostszy – istnieje preparat (zwany serum nieśmiertelności) zatrzymujący w momencie maksymalnego rozwoju organizmu proces starzenia i życie wieczne staje się faktem. Ma ono, oczywiście, swoją cenę choćby w okrutnym procederze uśmiercania „nielegalnych”, urodzonych poza systemem dzieci lub rodziców, którzy zdecydowali się na potomstwo. By nie doszło do skrajnego przełudnienia, każde urodzone „legalnie” dziecko oznacza dobrowolną śmierć ojca lub matki. Życie w tym świecie (niezależnie od pozycji na drabinie społecznej) jest bezsensownym trwaniem, tak więc przywrócenie śmierci (zrealizowane w finale powieści przez działanie głównego bohatera) jest jedynym sposobem na wyjście z impasu.

We wspomnianych przykładach mieliśmy do czynienia z różnymi wariantami sytuacji, w której człowiek inwestuje w siebie w sposób bezpośredni – głównie ulepszając swoje ciało i umysł, albo pośredni – polepsza swoją pozycję poprzez sztuczne organizmy (boty), albo też z sytuacją konfrontacji człowiek-robot. Nie ma zatem wątpliwości, że człowiek nowej epoki będzie trwale sprzężony z nauką i techniką, ale nie będzie szczęśliwy. Jedni (jak bohaterowie noweli Akunina) pozostając w zasięgu oddziaływania hegemonistycznej i opresyjnej (z definicji bazującej w dużym stopniu na symulakrach) kultury konsumpcyjnej, w końcu poczuć się zmęczeni, rozżaleni, znudzeni, rozzarowani i oszukani (niezależnie od stanu posiadania i statusu społecznego). Doświadczą dramatycznej sprzeczności, i co za tym idzie, przepaści pomiędzy życiem codziennym i jego wymaganiami a sztucznie wykreowanym przez media światem, i sami zdecydować się opuścić ten wygodny, ale pusty świat. Inni (jak pielewinińskie postaci) zostaną wchłonięci przez cyberprzestrzeń i straceni na zawsze w wyniku całkowitego zlania się w świadomości jednostki bio i technosfery, stając się wyłącznie niematerialnym myślanym podmiotem estetyzacji³⁶. Jeszcze inni ugrzęzną w opresyjnym okrutnym świecie dyktatury życia wiecznego, które ich zamrozi i sprawi, że wszelki ruch będzie pozorny (*FUTU.RE, Żyjący*) i bezpowrotnie stracą podmiotowość.

³⁵ Szerzej na ten temat zob. A. Zywert, *Przekleństwo nieśmiertelności. Rozważania o niesubordynacji (Dmitrij Głuchowski, FUTU.RE)*, [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. Antropologia przyszłości*, pod red. W. Supy i E. Pańkowskiej, Białystok 2018, s. 151–162.

³⁶ Zob. G. Gajewska, dz. cyt., s. 187.

Będąc z definicji istotami niedoskonałymi, „obarczonymi błędem”, ludzie-zbuntowane dzieci boże, podobnie jak w *Wykopie* (Котлован, 1929–1930) Andrieja Płatonowa, będą potrafiły tylko niszczyć i krzywdzić, ale nie będą umiały nic zbudować w zamian. Choć wspomniany tekst został napisany na przełomie lat 20. i 30. XX wieku i (na pierwszy rzut oka) w zupełnie innych okolicznościach, problem w nim zaznaczony – imperatyw zbudowania zupełnie nowego świata, utopijnego i w perspektywie zaludnionego przez „wyhodowanego” nowego człowieka – jest w swej istocie analogiczny jak w zaprezentowanych tu utworach. O ile u Płatonowa wszystko dotyczyło jeszcze tylko społeczności ludzkiej, współcześnie kwestie jej funkcjonowania (jak przewidują autorzy) się skomplikuje. Pojawi się na przykład problem relacji z Innymi – robotami, klonami i androidami, które dzięki (paradoksalnie) ograniczoności ludzkiego umysłu zyskają autonomię. Technologiczne upodmiotowienie, co do którego pisarze raczej nie mają wątpliwości, wywróci do góry nogami kulturowe zaprogramowanie i prędkiej, czy później zmusi ludzkość nie do walki (bo ta z uwagi na niedoskonałość człowieka będzie z góry przegrana), a do negocjacji. Z lalkami, cyborgami, awatarami. Stwórca by przetrwać, będzie musiał najprawdopodobniej stać się poddanym, bez gwarancji sukcesu. Jedyna (choć, zdaniem pisarzy, dość płonna w tej chwili) nadzieja w tym, że człowiek się w porę opamięta i zamiast rojeń o „siedmiu dniach stworzenia” i władzy nad życiem i śmiercią, pogodzi się z przemijaniem i odpowiedzialnie spojrzy na świat, w którym żyje tu i teraz.

Bibliografia

- Akunin B., Čhartišvili G., *Kladbišenskie istorii*, Moskva 2006.
- Bakke M., *Posthumanizm: człowiek w świecie większym niż ludzki*, [w:] *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*, red. J. Sokolski, Warszawa 2010.
- Cudo A., Zabielska E., Zapala D., *Interfejsy mózg-komputer oparte o techniki elektroencefalograficzne*, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/3458/interfejsy_mozg-komputer_oparte_o_tekhniki_elektroencefalograficzne.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 02.11.2022].
- Featherstone M., *Ciało w kulturze konsumpcyjnej*, [w:] *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. A. Chałupnik, J. Jaworska, J. Kowalska-Leder, I. Kurz, M. Szpakowska, wstęp i red. M. Szpakowska, Warszawa 2008.
- Gajewska G., *Arcy-Nie-Ludzkie. Przez science fiction do antropologii cyborgów*, Poznań 2010.
- Karandašev V., *Žit' bez straha smerti*, Moskva–Sankt-Peterburg 2005.

Aleksandra Zywert, *Nowy człowiek, wersja 2.0 (na podstawie wybranych utworów prozy rosyjskiej...*

Kidruk M., *Boť*, http://loveread.ec/view_global.php?id=32526 [dostęp: 12.09.2022].

Krzysztofek K., *Percepcja cyberprzestrzeni*, <https://www.computerworld.pl/news/Percepcja-cyberprzestrzeni,322176.html> [dostęp: 02.11.2022].

Lem S., *Fantastyka i futurologia*, Kraków 2003.

Magrian Z., *Transhumanizm – nowy etap dla ludzkości czy szkodliwa utopia?*, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 2021, 22(2)–22(3), s. 124–146.

Mazurkiewicz A., *Z problematyki cyberpunku. Literatura – Sztuka – Kultura*, Łódź 2014.

Olsen B., *Jak rzeczy pamiętają*, [w:] *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. R. Chymkowski, P. Dorosielski, P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Rodak, R. Sulima, wstęp i red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa 2018.

Pelevin V., *Lûbov' k trem cukerbrinam*, Moskwa 2014.

Pelevin V., *Šlem užasa*, <http://www.lovelead.ec/contents.php?id=2944> [dostęp: 12.09.2022].

Radkowska-Walkowicz M., *Biotransfiguracje – sztuka, życie, polityka*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.

Sorokin V., *«Simbioz fizjologii, šou i mody»*, *Vladimir Sorokin osožnenii knig, sčast'e i novyh gadžetah*, Besedovala Natal'â Kočetskova, <https://lenta.ru/articles/2017/03/06/manaraga/> [dostęp: 10.05.2022].

Starobinec A., *Živušij*, Moskwa 2011.

Starobinec A., *Živye*, <https://4italka.su/fantastika/ujasyi/142154.htm> [dostęp: 12.09.2022].

Szymański K., *Transhumanizm: utopia czy ekstropia?*, „IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2015, nr 27, s. 159–175.

Wolfe C., *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.

Zawojski P., *Monitory między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni*, [w:] *Wiek ekranów. Przestrzenie kultury widzenia*, red. A. Gwóźdź i P. Zawojski, Kraków 2002.

Zawojski P., *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Katowice 2018.

Zawojski P., *Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów*, „Kultura i Historia” 2017, nr 32, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2018/05/Kultura-i-Historia-nr-32-2017-71-79.pdf> [dostęp: 02.11.2022].

Zywert A., *Przekleństwo nieśmiertelności. Rozważania o niesubordynacji (Dmitrij Głuchowski, FUTU.RE)*, [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. Antropologia przyszłości*, pod red. W. Supy i E. Pańkowskiej, Białystok 2018.

Zywert A., *W labiryncie światów umysłu, czyli o „Helmie grozy” Wiktora Pielewina*, [w:] *Rosja w dialogu kultur*, t. 2, pod red. B. Żejmo, Toruń 2015.